

głów mieli rezydencje, albo domy professów, niemniej w znaczniejszych wojewódzkich miastach, przy każdym kościele jezuickim istniały sodalicje dla rzemieślników, kupców i klas średnich, a nawet *dla pań i obywaterek miejskich*. (*Congregatio civissarum*)<sup>1)</sup>. Dla całości kształtu należy wymienić jeszcze kilka przynajmniej nazwisk niewieścich, które wprawdzie należały do sodalicji męskiej w Krakowie, ale które nasuwają przypuszczenie, że i w innych miastach musiało być podobnie, i tak w roku 1618 dnia 16 kwietnia wpisuje się królowa Konstancja, żona Zygmunta III<sup>2)</sup>, w roku 1635 znajdujemy nazwiska pani Konopackiej, kasztelanowej, chełmińskiej i jej trzech córek<sup>3)</sup>, w roku 1671 imię Eleonory Reginy<sup>4)</sup>, arcyksiężniczki austriackiej, żony króla Michała, a w roku 1733 spotykamy kilka nazwisk niewieścich, jak Szczypowska, Szpinka, Abrahamowiczówna<sup>5)</sup>. W 18 wieku duch sodalicji upadał, jak stwierdza ze smutkiem O. Stanisław Załęski, nie zatem dziwnego, że i w Polsce, która zresztą napewno w żeńskie sodalicje jak inne państwa nie obfitowała, nie spotykamy sodalicji niewieścich. Zresztą szlachta za Sasów nie bardzo już dbała o stronę duchową swego życia, konsekwentnie musiało się to odbić i na życiu niewiast, które częstokroć popadając w chorobliwą dewocję nie zwracały uwagi na właściwy cel sodalicji: własne wyrobienie i wydoskonalenie duchowe i rozszerzanie zasad katolickich wśród otoczenia, ale jedynie na siebie samych, by się wymodlić w kościele i na zebraniach, często dla oka ludzkiego. Sodalicja stała się dlatego formalnem bractwem, jakich w Polsce było wiele i których zakres działania rozszerzał się jedynie w kościele, nie zwracając uwagi na życie w domu i wśród otoczenia.

Breve Benedykta XIV z dnia 8 września 1751 roku, wszczepiając oficjalnie gałązkę so-

dalicji żeńskich do Prima Primaria Congregationis, przypomniało światu, ile pożytku przynosi szczególniejszy kult do Bogarodzicy i że to właśnie winno być zachętą, by zbawienie było jaknajpewniejsze. „Nos itaque, nihil impensius cupientes, quam ut omnes Christi fideles ad christianae pietatis exercitia peragenda suaviter fortiterque per coelestia etiam munera alliciantur... tibi, moderno et pro tempore existenti Societatis Jesu Praeposito Generali tenore praesentium, Apostolica auctoritate facultatem tribuimus et impertimur, ut... omnes et singulae, *tam virorum, quam mulierum sive utriusque sexus*<sup>6)</sup>, Congregationes et Sodalitiae... canonice tamen erectae et erectae sive erigendae et erigenda... Primae Primariae aggregare seu aggregari facere ac permittere possis et valeas, et quilibet successorum tuorum possit et valeat“.

Odtąd ożywczy strumień sodalicji żeńskich popłynął potężniej. Niektóre kraje jak Włochy, Hiszpanja, Szwajcaria, Niemcy, Austrja siecią się prawie sodalicji żeńskich pokryły, przygotowując reformę duchową dla Europy po okresie racjonalistycznym, w innych jak we Francji, częściowo (później zwłaszcza) i w Polsce, przygotowując teren dla nowych sodalicji żeńskich t. z. Sodalicji „Dzieci Marji“, jakie powstawały po klasztorach S. S. Serceanek od roku 1831 i za których przykładem część Królowej Niebios coraz bardziej zaczęła się rozszerzać w sercach sodalisek, aż do potężnej armji członkiń w czasach dzisiejszych.

Z. O.

<sup>1)</sup> Encyklopedia kościelna ks. M. Nowodworskiego str. 117 tom XXVI.

<sup>2)</sup> Przegląd powszechny 1885 tom V str. 47.

<sup>3)</sup> Ibid. str. 49.

<sup>4)</sup> Ibid. str. 49.

<sup>5)</sup> Ibid. str. 50.

<sup>6)</sup> Cfr. S. Mullan — Die Marianische Kongregation str. 338; Institutum Soc. Jesu tom I 297, f.

## K R Ó L O W A J A D W I G A

Wartości duchowe jak cnota, bohaterstwo, świętość są niezniszczalne i nieprzemijające, rzucają one świetlany blask w dalekie wieki, budząc u potomnych zachwyt i uwielbienie. W średniowiecznej Polsce wiele kobiet na wysokich stanowiskach, ze znakomitych rodów jaśniało blaskiem wielkich cnót i wielkiej świętobliwości, jak bł. Kinga, św. Jadwiga Śląska, bł. Jolanta; na tle mglistej przeszłości promieniaje także wśród nich wszystkich niby świetlista gwiazda, symbol pobożności i świętego życia Jadwiga, żona Jagiełły. Żadnemu

polskiemu sercu nie jest obcem imię tej największej królowej dawnej Polski. Bóg udarował ją wielkimi łaskami w nagrodę jej wielkiej ofiary, a wielkość tych łask świadczy o wielkości ofiary, jaką złożyła Bogu, ukrzyżowawszy swoją naturę, złamawszy swoje przyrodzone uczucia i upodobania i odwróciwszy się mężnie od tego wszystkiego, co miało dla niej urok osobisty. Bóg trudnych niezmiernie zażądał od niej rzeczy a ona pogodnie i ofiarnie spełniła Jego wolę. Na ruinach swego ziemskiego szczęścia zbudowała wspaniałą